

Jak pomóc dziecku w pierwszych dniach nauki w szkole?



Warto poświęcić z okazji pierwszego dnia szkoły i np. zabrać dziecko do kina lub pójść na lody. Chodzi o to, by kojarzyć ten dzień z pozytywnymi emocjami. Już zakupy szkolnych przyborów mogą stać się taką okazją. Warto przy tym pamiętać, że piórnik powinien podobać się przede wszystkim dziecku, a nie mamie czy tacie.

Nie należy porównywać dziecka z innymi. Każde dziecko ma prawo radzić sobie z tym nowym doświadczeniem na swój sposób. Jedno zaadaptuje się szybko, inne wolniej i ma do tego prawo. Należy dziecko wesprzeć w tym procesie, a nie poganiać.

Trzeba pozwolić dziecku na wyrażanie uczuć związanych ze szkołą i nowymi doświadczeniami. Potrzebna jest do tego atmosfera akceptacji.

Wyrażanie afirmacji i chwalenie za wykonane zadania będzie zachęcało dziecko do mierzenia się z nowymi obowiązkami.

Nie należy oczekiwać, że już pierwszego dnia dziecko zostanie prymusem. Nie wolno stawiać dziecku wygórowanych wymagań.

Jeśli pojawią się jakieś kłopoty lub niechęć do szkoły, należy poszukać przyczyny. Warto porozmawiać z nauczycielem, który ma mniej emocjonalne spojrzenie na dziecko niż rodzic, widzi je na tle grupy.

Trzeba pomóc dziecku wdrożyć się w obowiązki ucznia przez dopilnowanie prostych czynności: punktualnego wychodzenia do szkoły, zapakowania właściwych podręczników i przyborów, odrabianie we właściwym czasie ewentualnych zadań domowych.

Warto zadbać o kącik do nauki.

Należy też troszczyć się o rozwijanie u dziecka zainteresowania czytaniem, liczeniem, pisaniem, wskazując na ich praktyczne znaczenie i użyteczność w codziennych sytuacjach. Warto czytać dziecku książki, oglądać z nim ilustracje, rozmawiać o losach bohaterów, czy też zapraszać do wspólnego policzenia np. sztukców, które potrzebne są na stole.

Dobrze jest też pamiętać, by niechcący nie budować w dziecku lęku przed szkołą i niewłaściwych postaw wobec niej. Groźbami typu: „W szkole to cię nauczą...”, nie rozwiąże się problemów, które pojawiają się w codziennym funkcjonowaniu dziecka, a jedynie zbuduje się niepotrzebne uczucie lęku. To postawa rodziców kształtuje postawy dziecka. Nie warto straszyć dziecka szkołą, wypowiadać się lekceważąco na temat nauczycieli i szkoły i tego co się w niej dzieje, ponieważ nie pomoże to ani dziecku, ani jego rodzicom.